

# Ostatnia bóżnica zamknięta

**P**przed II wojną światową istniało na terenie obecnego województwa tarnowskiego kilkadziesiąt żydowskich domów modlitwy. Toczyło się w nich intensywne życie religijne. W okresie okupacji Niemcy zburzyli je lub całkowicie zdewastowali. Trudno jest dzisiaj zlokalizować wszystkie miejsca, gdzie się one znajdowały. W Tarnowie ostatni dom modlitwy mieścił się przy ulicy Goldhammera 1, a opiekę nad nim sprawował do swojej śmierci Abraham Ladner. Modlitwom na jego pogrzebie (ostatniego Żyda w Tarnowie) przewodniczył Samuel Roth z Dąbrowy Tarnowskiej. Po śmierci Abrahama Ladnera mówiono o Samuelu: "Ostatni strażnik tory".

Tak też było. Mieszkał wraz z żoną zmarłego brata, Ethlą Roth, w Dąbrowie Tarnowskiej przy ulicy Daszyńskiego, gdzie znajdowała się ostatnia czynna bóżnica na terenie naszego województwa. Ileż go odwiedzałem, zawsze opowiadał o lo-



Synagoga w Dąbrowie Tarnowskiej

fot. Tadeusz Koniarz

sach Żydów z Dąbrowy Tarnowskiej, o swoim życiu. Z nostalgią wspominał, że po II wojnie światowej w Dąbrowie Tarnowskiej mieszkało około 100 Żydów. Modlili się w synagodze. Tak było do 1976 r. Wtedy właśnie ówczesne władze odebrały synagogę Żydom. Miała ona być przekształcona w zabytek, a Żydzi mieli otrzymać w niej jedno pomieszczenie na miej-

sce modlitwy. Samuel Roth nie mógł patrzeć na postępujące niszczenie synagogi.

W czasie II wojny światowej był więźniem obozów w Pustkowie, Oświęcimiu, Gliwicach i Blechni Śląskiej. Z ostatniego wrócił do Radgoszczy, a następnie przeniósł się do Dąbrowy Tarnowskiej. Ethlą Roth uratowała przed Niemcami rodzina

Kaczówków z Kannej, u których ukrywała się przez 28 miesięcy.

Szczególną troską otaczał Roth cmentarz żydowski, na którym leżą między innymi trzej przedwojenni rabini.

W święta żydowskie, a obowiązkowo w każdy piątek wieczorem, przed zachodem słońca, Samuel Roth zapalał siedem świec w mieszkaniu i trzynastkę w bóżnicy. W sobotę po zachodzie słońca świecił dwie świece. Nie zapłoną już więcej świece w bóżnicy przy ulicy Daszyńskiego w Dąbrowie Tarnowskiej zapalone ręką Samuela Rotha.

Ostatni strażnik tory został pochowany na cmentarzu żydowskim w Dąbrowie Tarnowskiej, na tym cmentarzu, którego renowacji, a właściwie odbudowie, poświęcił tyle czasu. Został pochowany w trumnie wykonanej bez użycia gwoździ, jak przystało pochówkowi pobożnego Ży-

da. Na pogrzeb przyjechali ci, którzy wcześniej wspierali go przy odbudowie cmentarza, a więc Żydzi z USA i Kongregacji Wyznania Mojżeszowego z Krakowa. Żegnali go mieszkańcy Dąbrowy Tarnowskiej. Pozostawił po sobie odbudowany cmentarz, a na nim piękny pomnik poświęcony ofiarom Holocaustu. Wraz ze śmiercią, kilka miesięcy wcześniej, Ethli



Wewnątrz niewiele ocalało

fot. Tadeusz Koniarz

Roth, a teraz Samuela Rotha - zamknął się w naszym województwie kolejny rozdział historii, głęboko przecięż związanej z życiem naszych miast i wsi.

**Tadeusz Mędzelowski**